

Pierwszy zgrzyt na linii USA-Izrael?

3 czerwca 2017

Wszystko na to wskazuje, bowiem prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, opóźnia realizację ustawy o przeniesieniu ambasady USA z Tel Awiwu do Jerozolimy, aby – jak informuje Biały Dom – „zwiększyć szanse” na wynegocjowanie porozumienia pokojowego między Izraelem a Palestyńczykami.

Donald Trump obiecuje jednak, że przeniesie amerykańską ambasadę do Jerozolimy, ale wszystko w swoim czasie. Premier Izraela Benjamin Netanjahu wydał oświadczenie, w którym oznajmił, że „Izrael jest rozczarowany tym, że tym razem ambasada (USA) nie zostanie przeniesiona”, jednak podkreślił, że cieszą go świadectwa przyjaznych uczuć, jakie Trump żywi dla jego kraju oraz determinacja prezydenta, by „ambasadę przenieść w przyszłości”. Minister energetyki Izraela i bliski doradca Netanjahu, Juwal Szejnec wyraził dobitniej niezadowolenie z decyzji Trumpa i uznał ją za ugięcie się Waszyngtonu pod presją krajów arabskich.

Izraelskie media wypominają amerykańskiemu prezydentowi obietnice, jakie składał w czasie swojej kampanii wyborczej. „Donald Trump wyraził silne poparcie dla Izraela i obiecał przeniesienie ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy w pierwszych tygodniach swojego urzędowania (...). Teraz zachowuje się sprzecznie z tym, co nam obiecał” – pisze „The Jeruzalem Post”.

Spór o status Jerozolimy to jeden z powodów konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Izrael od 1967 roku zajmuje znaczną część ziem, co większość państw uważa za okupację. W 1980 roku izraelski parlament uchwalił ustawę, w której ogłosił całą Jerozolimę swoją stolicą, ignorując w ten sposób palestyńskie pretensje do tego miasta. Ustawa została potępiona przez

międzynarodową społeczność, dlatego większość ambasad w Izraelu znajduje się w Tel Awiwie. Wyjątkiem są Stany Zjednoczone.

22 lata temu Kongres oficjalnie uznał całą Jerozolimę za stolicę Izraela i zobowiązał prezydenta do przeniesienia tam ambasady Stanów Zjednoczonych. Jednak kolejni prezydenci USA odwlekali tę decyzję, obawiając się eskalacji konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Ostatnim, który przedłużył termin przeniesienia ambasady Barack Obama. Przedłużenia o sześć miesięcy dokonał w grudniu 2016 roku, co oznacza, że Trump musi podjąć decyzję w tej sprawie jeszcze w tym tygodniu.

Benjamin Netanjahu wierzy jednak, że Donald Trump przeniesie ambasadę USA z Tel Awiwu, bo – jak mówi – „Jerozolima to wieczne miasto. To nasza stolica. Stolica Państwa Izrael”.

Autorstwo: Ewelina Rubinstein

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)